

BIURO RADY MIEJSKIEJ
BRM, 033. 16. 2020
Wpł 26-03-2020
Podpis

URZĄD MIEJSKI
w Cieszynie
Wpł 26. 03. 2020
Wysł. Załącz. *Sekretarne*
L.dz. *ENP/1195* zał.

--- Treść przekazanej wiadomości ---

Temat: List otwarty do Pani Senator Ewy Gawędy

Data: Thu, 26 Mar 2020 00:50:19 +0100

Nadawca: alan.szatylo@onet.pl

Adresat: urząd@um.cieszyn.pl, rzecznik@um.cieszyn.pl, biurorady@um.cieszyn.pl

Witam serdecznie,

w załączniku wysyłam kopie listu wysłanego do Pani Senator Ewy Gawędy
Bardzo proszę o jego przekazanie Radnym i Panu Prezydentowi

Z poważaniem,

-Alan Szatyło

BRM 26.03.20.

*Do przechowania
Rochym RM Cies*

[Signature]
Sekretarz Miasta
Stanisław Kawecki
(2)

Wodzisław Śląski, 25 marca 2020

W reprezentacji poszkodowanych:

Wojciech Pluta

Alan Szatyło

Marta Gebauer

Szanowna Pani Senator

Ewa Gawęda

List otwarty

Szanowna Pani Senator,

Sytuacja w kraju jest dla wielu Rodaków skomplikowana. Wierzymy, że w trudnym czasie pandemii ograniczanie swobód obywatelskich w wielu dziedzinach życia społecznego jest dla nas koniecznością, nie godzimy jednak ze stosowaną przez Rząd polityką kryzysową w zakresie granicy Polska-Czechy.

Polska za decyzją Rządu postanowiła iść dalej w kierunku „uszczelniania granic” – także dla nas, pracowników dojeżdżających do Czech, kraju w którym obowiązuje przymus noszenia masek ochronnych i podobnie jak my boryka się z rozprzestrzenianiem znanego nam wirusa COVID-19.

W przypadku naszej firmy są stosowane schematy zapobiegawcze w postaci wszechobecnych płynów dezynfekcyjnych, okularów ochronnych, **maski nosimy także podczas pracy nie zdejmując ich przez cały okres pracy** – wyglądem przypominamy postacie z filmów.

Wiemy, że wymagania zagranicznego pracodawcy są dla naszego wspólnego dobra i bezpieczeństwa, akceptujemy je i uznajemy za konieczne. Nasza temperatura jest mierzona wjeżdżając do Czech, następnie bezpośrednio przed rozpoczęciem pracy, trzeci raz jest mierzona przy wjeździe do Polski, w naszej firmie wyłączono nawet drzwi obrotowe – otwarty jest za to wjazd dla samochodów przez który pieszo dostajemy się do pracy.

Jesteśmy zabezpieczeni bardziej niż pracownicy pracujący wewnątrz kraju, mimo to ogranicza się nam swobodę migracji do firmy w promieniu 50 kilometrów – dlaczego?

Obecna procedura prawna jest przymuszeniem do pójścia na zwolnienie lekarskie. Polski lekarz wypisze L4, zaś koszty wspomnianego zwolnienia poniesie czeski odpowiednik ZUS-u.

Dla wielu z nas jest to równoznaczne z przymusem zmiany pracy, teoretyczna stawka wypłacana na chorobowym nie uwzględnia dodatków i premii od pracodawcy (stanowią one nawet 35% całości wynagrodzenia, od pozostałości ponadto pozostaje odliczyć koszt L4, stawka na L4 to ok. 60%).

Nie wspomniano o **żadnych środkach zaradczych, żadnych rekompensatach, po prostu z dnia na dzień zamierza się nam zamknąć dostęp do pracy, zostawiono nas zdanych samym sobie – to setki ludzi „na lodzie” z różnych firm.**

Czy ktokolwiek pomyślał o następstwie masowego zwalniania naszych rodaków, którzy są postrzegani jako niepewni pracownicy?

Są podatki które płacimy na co dzień takie jak VAT, podatek od zakupu samochodu i inne których nie zapłacą komfortowo ulokowani rodacy na stałe za granicami kraju, mimo to zdajemy sobie sprawę, że nasze prośby będą miały negatywny oddźwięk dla części społeczeństwa która uznaje nas bezpodstawnie za „zator gospodarczy”. Jesteśmy mniejszością, która w ostatnim czasie masowo traci pracę – często pomimo dobrej woli pracodawcy.

Środki pozostałe nam do życia nierzadko będą niższe od najniższej krajowej

Ella Wheeler Wilcox - amerykańska poetka przełomu XIX i XX wieku mawiała: „**Grzesząc milczeniem, gdy należy protestować, stajemy się tchórzami.**”

Nie zamierzamy przejść na wegetację z powodu podejmowanych decyzji w Warszawie, jeszcze niedawno widzieliśmy zdjęcia publikowane przez Pana Posła Matusiaka przy otwartym punkcie granicznym Gołkowice-Zawada które zawierało napis „działamydalej” zamieszczone w internecie 18 marca, w naszej sprawie interweniował także Powiat wodzisławski i Prezydent Miasta Wodzisławia Śląskiego, nowe regulacje podjęto pomimo zdecydowanych głosów i apeli już przy wstępnych kontrolach granicznych. **Ilu Rodaków musi stracić pracę, żeby nas zauważyć?**

Żądamy wyjaśnień w sprawie zakazu wjazdu pracowników dojeżdżających do pracy. Czy decyzja jest ostateczna? Jeśli tak, to w jaki sposób zostanie nam to zrekompensowane? Informujemy, że jeśli do końca tygodnia sprawa nie zostanie rozwiązana, to podejmiemy dalsze kroki mające na celu ochronę naszego dorobku zawodowego, czujemy się oszukani, zignorowani przez Rząd.